

Prof. dr hab. Agnieszka Kasińska-Metryka
Wydział Prawa i Nauk Społecznych
Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Recenzja dorobku dr Roberta Rajczyka w związku z postępowaniem habilitacyjnym

Po zapoznaniu się z autoreferatem Habilitanta (stan na dzień 17 kwietnia 2019 r.), dorobkiem naukowym oraz przedłożonym do oceny cyklem publikacji („Współczesne oddziaływanie propagandowe”) stanowiącym podstawę wniosku o przeprowadzenie postępowania habilitacyjnego w dziedzinie nauk społecznych, w dyscyplinie „nauki o polityce” (obecnie „nauki o polityce i administracji”), stwierdzam w ramach dokonanej recenzji:

1. **Profil zawodowy** Habilitanta ma charakter wielowarstwowy tzn. składają się na niego elementy pracy *stricto* naukowej jak i bardzo duża aktywność na innych polach rozwoju personalnego. Dr Robert Rajczyk ukończył studia magisterskie na kierunku „politologia” (2000 r.) ze specjalizacją dziennikarską. Już w trakcie studiów pracował w zawodzie dziennikarza, a po ukończeniu edukacji na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, łączył aktywność praktyka dziennikarstwa z doskonaleniem swoich kompetencji z obszaru *public relations* w ramach studiów podyplomowych.

W latach 2003-2009 pracował w administracji samorządowej, zajmując się komunikacją społeczną i promocją. Współpracował także z Gazetą Samorządu i Administracji, gdzie opublikował 5 artykułów odnoszących się tematycznie do wykonywanej pracy. W okresie 2005-2009 podjął studia doktoranckie na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego, łącząc pracę zawodową (Urząd Miasta Katowice) i zainteresowania badawcze, które wówczas ewoluowały w stronę ochrony praw mniejszości narodowych. Im też,



a konkretnie mniejszości rumuńskiej poświęcił swoją pracę doktorską, przygotowaną pod kierunkiem prof. J. Iwanka i obronioną w 2011 r.

Zarysowana ścieżka kariery i rozwoju zainteresowań badawczych może być określona jako częściowo dedykowana nauce, bowiem Habilitant łączył – jak już wspomniano - bardzo różne aktywności, a jego zainteresowania wynikały przede wszystkim z bieżących zadań zawodowych (od komunikacji społecznej i promocji do ochrony praw mniejszości narodowych).

Od 2005 r. R. Rajczyk pozostaje pracownikiem INPiD UŚ, a w latach 2012-2018 udzielał się bardzo intensywnie także jako wykładowca w kilku innych uczelniach, przez co niewątpliwie zgromadził doświadczenie dydaktyczne. W okresie 2015-2019 uzyskał trzy granty Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej na Tajwanie.

Doceniając realizację funkcji aplikacyjnej prowadzonych badań oraz mobilność dydaktyczną, należy się zastanowić na ile działania *stricte* naukowe są wiodące, a na ile uzupełniające wszechstronne zainteresowania Habilitanta. Analiza życiorysu zawodowego Kandydata do stopnia naukowego wskazuje jedynie na częściową Jego obecność w środowisku politologicznym i o wiele większe zaangażowanie w aktywność medialną (na przestrzeni lat jedynie raz tj. w 2014 r. aktywność naukowa Habilitanta została nagrodzona indywidualną nagrodą III stopnia Rektora UŚ).

2. **Dorobek Habilitanta** należy uznać za wystarczający w aspekcie ilościowym, gdyż w latach 2011-2019 ogłosił On wyniki swoich badań w 49 publikacjach, co tworzy średnią ok. 6 prac w ciągu roku. Również cytowalność prac należy ocenić pozytywnie. Istotną informację jest jednak fakt, że wiele z wykazanych prac powstało w ramach zespołów (współautorstwo), a zatem udział dr R. Rajczyka był procentowy.

Pod względem przedmiotowym dorobek korespondował – jak określił sam Autor - z trzema komponentami problemowymi tj. „komunikowanie społeczne i strategiczne oraz systemy konstytucyjne, w tym prawa i wolności obywatelskie” (Autoreferat s. 18). Można przypuszczać, że dr R. Rajczyk słusznie dostrzegł, że trudnym jest połączenie tak zróżnicowanego dorobku i dlatego w ramach osiągnięcia podlegającego ocenie wykazał te prace, które uznał za związane z komunikowaniem i tworzące w Jego przekonaniu cykl.

Paradoksalnie jednak w ramach dyscypliny „nauki o polityce” (obecnie „nauki o polityce i administracji”) bardziej lokuje się pozostała część dorobku tj. poświęcona problematyce ustrojowej państw Europy Środkowej i Wschodniej. Tworzy ją: 1 monografia autorska, 2 monografie wieloautorskie, 13 rozdziałów w pracach zbiorowych, 2 współredakcje prac, 1 artykuł naukowy oraz 3 opracowania. Poza niewielką liczbą artykułów, dorobek ten można uznać za reprezentatywny dla nauk o polityce.

Jak już zostało powiedziane, oprócz dorobku naukowego dr Robert Rajczyk był aktywnym dydaktykiem udzielającym się w wielu szkołach wyższych. Zajęcia które prowadził (m.in. nowe media w komunikowaniu, komunikowanie międzykulturowe, propaganda współczesna, warsztat dziennikarski) każą jednak postawić pytanie, czy wypracowany dorobek wzbogacony praktyką dziennikarską nie powinien podlegać ocenie w dyscyplinie „nauki o komunikacji społecznej i mediach” nie zaś „nauki o polityce”. W mojej ocenie wypracowane efekty naukowe połączone z doświadczeniem dydaktycznym Kandydata, sytuuje Go właśnie w zakresie „nauki o komunikacji społecznej i mediach”. Nawet zajęcia ze studentami, które dr Rajczyk wskazał jako dotyczące „zagadnień z dziedziny nauk politycznych” (s. 19 Autoreferatu) tj. organizacje międzynarodowe, geografia polityczna, demografia, mass media tylko częściowo odnoszą się do politologii jako takiej. Jestem w pełni przekonana o bardzo dużym doświadczeniu Habilitanta w zakresie dydaktyki obejmującej różne aspekty komunikacji społecznej, ale nie znajduję w wykazie przedmiotów korespondujących wprost z przywołaną przez R. Rajczyka sferą zainteresowań systemami politycznymi, ustrojami państw czy prawami człowieka.

W zakresie dydaktyki należy jeszcze dodać wypromowanie przez dr R. Rajczyka 21 prac magisterskich oraz kilkudziesięciu prac licencjackich. Można żałować, że dopełnieniem tej aktywności nie była funkcja promotora pomocniczego w przewodach doktorskich, zwłaszcza ze względu na możliwe wsparci potencjalnych doktorantów wiedzą praktyczną.

Obrazu aktywności Habilitanta dopełniają liczne staże zagraniczne. Oprócz udziału w programach „Erasmus” i „Erasmus Plus” korzystał On ze stypendiów naukowych MSZ (w Europie i poza nią) co przemawia na rzecz stwierdzenia o dużej internacjonalizacji zajęć dydaktycznych.

Mobilność Habilitanta znalazła częściowo swoje potwierdzenie w liczbie wygłoszonych referatów (26), z których 5 miało miejsce na konferencjach zagranicznych.

Na podkreślenie zasługuje współpraca dr Roberta Rajczyka z otoczeniem zewnętrznym uczelni, z którymi był zawodowo związany, a także popularyzacja nauki w mediach (zwłaszcza zagadnień związanych z systemem politycznym Ukrainy).

Strona | 4

3. **Ocena osiągnięcia kandydata** tj. zbioru publikacji jest zarazem frapująca jak i trudna. Frapująca, bowiem w naukach społecznych nadal nie jest zjawiskiem częstym przedkładanie do oceny „cyklu powiązanych tematycznie publikacji”, a trudna gdyż fundamentalne znaczenie ma uznanie, na ile spełniają one wymóg owego powiązania tematycznego. Co za tym idzie cykl publikacji powinien mieć wyraźny cel, zamiysł badawczy, sformułowaną hipotezę i stanowić niekwestionowaną całość (w odróżnieniu od zbioru tworzonego przez prace powstałe na przestrzeni lat, ale bez wcześniejszego zamiaru budowania spójnej struktury cyklu).

W ocenianym przypadku, Habilitant zatytułował przedłożony cykl jako „Współczesne oddziaływanie propagandowe”. Z jednej strony jest to tytuł niezwykle pojemny, bez wyraźnie zaznaczonego pola badawczego oraz cezury czasowej, z drugiej skłania do zastanowienia się na ile taki dorobek przynależny jest do dyscypliny „nauki o polityce”, a na ile dotyczy specyfiki nauk o mediach. Jest to zatem analogiczna wątpliwość, która pojawiła się podczas oceny dorobku *sensu largo* i doprowadziła do konstatacji, że jest on interdyscyplinarny jednak bliższy naukom o mediach, niż politologii. Szczegółowe egzemplifikacje powyższego stwierdzenia omówione zostaną na przykładzie poszczególnych prac.

Druga wątpliwość dotyczy adekwatności tytułu cyklu do treści prac, które cykl ten tworzą. Przyjawszy, że od początku zamiarem dr. Roberta Rajczyka było przeprowadzenie badań na ten właśnie temat, pytania rodzi dobór obszarów badawczych tzn. połączenie działań propagandowych o charakterze międzynarodowym z mechanizmami propagandy na lokalnych szczeblach władzy. W pewnym uproszczeniu można stwierdzić, że trudny do uchwycenia pozostaje pierwotny zamiysł badawczy Autora oraz struktura badań, które na

przestrzeni lat (po obronie doktoratu) prowadził celem prezentacji ich wyników w postaci cyklu książek i artykułów.

Omawiany zbiór tj. cykl pt. "Współczesne działania propagandowe" tworzą:

- 3 monografie
- 4 artykuły naukowe
- 3 rozdziały w pracach zbiorowych

Na przywołaną liczbę prac należy jednak spojrzeć poprzez pryzmat samodzielnego wkładu pracy Habilitanta tzn. po uwzględnieniu, że

- w trzech na cztery przywołanych artykułach naukowych, dr Rajczyk był współautorem (udziały w proporcjach: 50 proc.; 60 proc.; 60 proc.), a jedynie tekst pt. „World's impact of Taiwanese media system” jest w pełni autorski.
- jedna na trzy monografie ma charakter współautorski (udział 50 proc.)
- jeden na trzy rozdziały w pracach zbiorowych ma charakter współautorski (50 proc.).

Umiejętność pracy zespołowej i wspólnego opracowywania tekstów należy do bardzo pożądaných kompetencji w nauce, niemniej w aspekcie ilościowym zawęży liczbę prac podjętych i zrealizowanych w pełni samodzielnie. Jest także swoistym „niedopatrzaniem” (z perspektywy etyki pracy akademickiej) brak w autoreferacie wskazania z imienia i nazwiska współautorów artykułów czy monografii, zwłaszcza gdy Habilitant opisuje charakter swojego udziału w danym projekcie, a w przypadku monografii przywołuje nawet nazwiska recenzentów.

W ramach przywołanego zbioru najbardziej znaczące zdają się być monografie, które stanowią „punkty węzłowe” cyklu publikacji. Owe opracowania to: „Oblicza współczesnej propagandy. Przypadek chińsko-tajwańskiej wojny informacyjnej” (2019 r.), „Nowoczesne wojny informacyjne” (2016 r.) oraz napisana wraz ze współautorką tj. Patrycją Szostok książka „Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej samorządów” (2013 r.).

Moje zastrzeżenie budzi włączenie ostatniej z wymienionych pozycji do tzw. cyklu, gdyż tytuł pracy oraz jej treść znacząco odbiega od dwóch pozostałych monografii. Parafrazując można stwierdzić, że „wszystko jest propagandą” jednak celowe zestawienie badań nad sprawnością komunikowania w samorządzie

i chińsko-tajwańskiej wojny informacyjnej jako założonego wcześniej cyklu badawczego, jest projektem mało przekonującym. Monografia dwuautorska (Patrycja Szostok, Robert Rajczyk) pt. „Komunikowanie lokalne w Polsce. O instrumentach polityki komunikacyjnej samorządów” (Katowice 2013 r.) zbudowana jest z czterech rozdziałów, a cel badań został przez autorów wskazany m.in. jako „określenie z jakich narzędzi komunikacyjnych jednostki samorządu terytorialnego korzystają najchętniej (...) zweryfikowanie różnic w zakresie stosowania poszczególnych technik komunikacyjnych w różnych częściach Polski (...) typologia komunikowania lokalnego ze względu na wielkość i charakter jednostki samorządu terytorialnego” (s. 16). Również przedstawione w zakończeniu wnioski dotyczą jakości polityki informacyjnej oraz polityki promocyjnej realizowanej przez samorzady, ze wskazaniem różnic geograficznych w stosowaniu rozwiązań komunikacyjnych. Tę bardzo interesującą książkę kończą tzw. perspektywy na przyszłość, wpisujące się w prognostyczną funkcję nauki. Reasumując, monografia dotyczy badań nad komunikowaniem samorządowym w Polsce, nie jest jednak poświęcona propagandzie per se. Jest to widoczne nie tylko w treści pracy, ale już na poziomie spisu treści, w którym nie pojawia się pojęcie „propaganda” (nawet w rozumieniu neutralnego terminu opisowego). Jakkolwiek Habilitant zalicza do oddziaływania propagandowego obok dezinformacji, także politykę informacyjną oraz dyplomację publiczną (s. 5 Autoreferatu), to treść monografii poświęcona jest stricte komunikowaniu lokalnemu i jego instrumentom. Oparcie książki o wyniki przeprowadzonych badań czynią z niej niezwykle użyteczne źródło informacji dla samorządów lokalnych, które chciałyby usprawnić komunikację z otoczeniem. W pracy autorzy nie wskazali, które treści zostały przygotowane i napisane przez daną osobę, co utrudnia ocenę samodzielnego wkładu Habilitanta.

Zupełnie inny charakter mają dwie pozostałe monografie wymienione w ramach cyklu. „Nowoczesne wojny informacyjne” (Warszawa 2016 r.) oraz „Oblicza współczesnej propagandy. Przypadek chińsko-tajwańskiej wojny informacyjnej” (Katowice 2019 r.) posiadają niewątpliwie wspólny mianownik w postaci teoretycznych rozważań na temat propagandy. W obydwu książkach, Autor zawarł zbliżone w zakresie definicyjnym wywody (rozdziały wprowadzające w „Oblicza współczesnej...” to „Współczesna propaganda” i



„Propaganda jako narzędzie walki informacyjnej” , natomiast w „*Nowoczesne wojny...*” to „*Współczesne teorie propagandy*” oraz „*Instytucjonalizowanie propagandy*”) które potwierdzają tytuł cyklu. Szczególną wartością książki „*Oblicza współczesnej propagandy*” jest obok ukazania form propagandy realizowanej w mediach, pogłębione studium przypadków (Tajwan oraz Chiny kontynentalne). Również „*Nowoczesne wojny informacyjne*” wyróżniają się sprawnym łąčeniem treści teoretycznych z bogatą egzemplifikacją. Autor sprawnie wykorzystał wyniki swoich dotychczasowych badań, celem włączenia ich jako przykłady (zwłaszcza rosyjsko-ukraińska wojna informacyjna czy dyplomacja cyfrowa).

4 artykuły wskazane do oceny (w tym trzy w języku angielskim) również łączą tematykę *stricto* komunikacyjną w wymiarze międzynarodowym („*The role of social media during protest on Maidan*”, „*Institutionalization of Ukraine’s information Policy as a function of strategic Communications*”, „*World’s impact of Taiwanese media system*”) z analizą mediów lokalnych („*Media samorządowe jako narzędzie kreacji wizerunku lokalnego lidera i jego otoczenia. Na przykładzie treści publikowanych w tygodniku samorządowym Twoje Tychy*”).

Najbardziej zwarte bo dotyczące oddziaływań komunikacyjnych (m.in. propagandowych) na poziomie międzynarodowym są trzy rozdziały w pracach zbiorowych (w tym jeden z udziałem Autora 50 proc.). Zatytułowane one są: „*Rola komunikacji strategicznej we współczesnym świecie. Przypadek Republiki Chińskiej (Tajwanu)*”; „*Measures and objectives of Taiwanese digital diplomacy*” oraz „*Przejawy rosyjskiej propagandy w Polsce w przestrzeni nowych mediów*”. Warto w tym miejscu podkreślić, że część przywołanych osiągnięć stanowi rezultaty projektów badawczych realizowanych w kraju bądź zagranicą.

4. **Nowatorski wkład w naukę w ramach dyscypliny „nauki o polityce i administracji”**. Recenzowany dorobek Habilitanta stanowi interesującą kompilację efektów badań na temat polityki informacyjnej (z wykorzystaniem nowych mediów) na poziomie międzynarodowym (Rosja, Ukraina, Tajwan i in.) oraz lokalnym (samorządowym). Największym walorem opracowań jest ich oparcie (w znacznej części) na badaniach empirycznych. W przypadku badań nad komunikowaniem lokalnym walor implikacyjny pozwala stwierdzić, że ich

autorzy świadomie podjęli się realizacji projektu, którego naukowe ustalenia posłużyły m.in. do przesłania ministrowi cyfryzacji analizy wykorzystania Profilu Zaufanego i platformy usług publicznych ePUAP (raport).

Pozostałe publikacje mają zastosowanie dydaktyczne i wpisują się w aktualne trendy badań nad zarządzaniem informacją.

Strona | 8

Podsumowując, można mówić o dopełnieniu istniejących badań nowatorskimi aspektami podjętych przez Habilitanta analiz, ale jest to dorobek wzbogacający przede wszystkim nauki o mediach, a tylko w niewielkim stopniu nauki o polityce i administracji. Funkcjonujący obecnie w nauce polskiej podział dyscyplin naukowych, stawia przed osobami ubiegającymi się o awans naukowy zadanie wyraźnego określenia nie tylko swoich zainteresowań, ale także charakteru zbudowanego dotychczas dorobku. Zadanie to jest trudne w przypadku badaczy działających na pograniczu dyscyplin lub interdyscyplinarnie, ale w recenzowanym przypadku zarówno wiodąca aktywność zawodowa jak i sposób operowania warsztatem badawczym (w tym metodologią) wskazuje na nieprawidłowe zakwalifikowanie dorobku do dyscypliny. Po wtóre zbudowany cykl został opatrzony nazbyt ogólnym tytułem, który tylko częściowo odpowiada warstwie merytorycznej. Po trzecie, zaprezentowany dorobek analizowany z perspektywy prac *stricte* autorskich (a nie współautorskich) nie jest w mojej ocenie wystarczająco rozbudowany w odniesieniu do dyscypliny „nauki o polityce”.

Konkluzja

Mając na uwadze ustawowe wymagania stawiane dorobkowi habilitacyjnemu i sformułowane powyżej zastrzeżenia, moja ocena przedstawionego dorobku będącego podstawą do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie „nauki o polityce”, jest negatywna.

